STRZECHA

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

„O, gdybym kiedy dożył tej pociechy, | Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy – wzdychał autor „Pana Tadeusza” w epilogu naszego narodowego poematu. STRZECHA to słowo bardzo stare, z dawien dawna obrosłe pozytywnymi konotacjami. Oprócz podstawowego znaczenia ‘słomiane lub trzcinowe pokrycie dachu’ ma wyrosłe z niego znaczenia przenośne, poetyckie: ‘dom wiejski, zwłaszcza kryty strzechą’, ‘dom rodzinny, zwłaszcza skromny dom na wsi’, potoczne: ‘bujna czupryna’ oraz dialektalne lub gwarowe ‘strych’, ‘miejsce pod okapem’, ‘miejsce, gdzie się belki stropowe stykają z krokwiami’. Rdzennie polska, prasłowiańska z pochodzenia STRZECHA tak silnie kojarzyła się z Polską, polskością i rodzimością, że słowo STRZECHA chętnie wykorzystywano w nazewnictwie kulturalno-oświatowym: nazwę „Strzecha” nosiło „pismo ilustrowane dla rodzin polskich” wydawane w latach 1868-1873 we Lwowie, a także najstarsza, wciąż działająca organizacja polonijna w Europie – Związek Polaków w Austrii „Strzecha”. Warto wiedzieć, że jako STRZECHA BUDOWLANA przekłada się również niemieckie Bauhütte – mianem tym określano pierwsze działające w średniowiecznej Europie stowarzyszenia budowlańców, składające się z nienależących do cechu, wędrownych kamieniarzy, murarzy, cieśli etc. działających pod kierunkiem mistrza – architekta, a zarazem przedsiębiorcy. To właśnie dzięki STRZECHOM BUDOWLANYM powstały największe i najznakomitsze średniowieczne katedry, klasztory, a nawet zamki.